



Spotkanie dwóch wybitnych polskich kajakarzy: Aleksander Doba i Piotr Chmieliński (fot. [www.aleksanderdoba.pl](http://www.aleksanderdoba.pl))

W piątek, 21 lutego, informowaliśmy, że Aleksander Doba, po prawie 40 dniowej walce z przeciwnymi wiatrami w pobliżu amerykańskiego brzegu, ma awarię steru. Postanowił jednak dobić samodzielnie do najbliższego brzegu, Bermudy, i naprawić usterkę.

Czytaj w artykule: [95 mil od Bermudów](#) .

Nad ranem w poniedziałek, 24 lutego, po całonocnym zmaganiu z pływami oraz podwodnymi rafami, polskiemu kajakarzowi udało się wylądować w porcie Ely's Harbour.

Oddajmy głos kajakarzowi:

(...) czekały na mnie dwie policjantki, by dokonać pierwszej odprawy paszportowej na Bermudach.

Kajak został wyciągnięty z wody i rozpoczęto prace naprawcze. W tej chwili, prawdopodobnie, ster jest już naprawiony. Na Bermudach Aleksandrowi Dobie pomaga inny słynny polski kajakarz – Piotr Chmieliński (mieszkający na stałe w USA). To właśnie on jako pierwszy człowiek spłynął od źródeł do ujścia Amazonką, pokonał również najgłębszy kanion świata – peruwiańską Colcę.

– Naprawa steru to nie jest wielki problem. Problemem jest dotarcie na Florydę – zaznacza Andrzej Armiński, sponsor i koordynator rejsu Aleksandra Doby.

Co stoi na przeszkodzie? Wiejące z zachodu wiatry. Zdaniem Andrzeja Armińskiego, który jest żeglarzem i budowniczym jachtów, dotarcie kajakiem na Florydę z Bermudów jest wręcz niemożliwe.

– Olek szuka jakiegoś statku, który mógłby go wywieźć na południe. Poza strefę niekorzystnych wiatrów – podkreśla Andrzej Armiński. Optymalne punkt do kontynuowania rejsu – na 23 równoleżniku szerokości północnej. Bermudy zaś leżą na 32 równoleżniku. Do pokonania prawie 10 stopni szerokości geograficznej, 1000 kilometrów.

I tu kłopot, bo statki na południe raczej z archipelagu nie pływają. Główny kierunek – to USA, czyli zachód.

– Powiem szczerze, że ja bym Olka na siłę nie wypychał w dalszy rejs. Można by uznać, że ten rejs kończy się w tym miejscu – mówi Andrzej Armiński.

Czy Aleksander Doba popłynie dalej? Okaze się w najbliższych dniach.

Warto podkreślić, że polski kajakarz wylądował na Bermudach w dobrej formie zarówno fizycznej, jak i psychicznej. W odróżnieniu od poprzedniego rejsu, gdzie na brazylijskich plażach wysiadł z kajaka znacznie odchudzony, tym razem nie zrzucił kilogramów.

**autor: Jakub Karp**